

*Hanna Staszewska*

*AP Poznań*

## II Toruńskie Konfrontacje Archiwalne

**Toruń, 3-4 grudnia 2009 r.**

Konferencja odbyła się w budynku Pałacu Dąbskich, tuż przy toruńskiej starówce; organizatorami byli: Instytut Historii i Archiwistyki UMK oraz Oddział SAP w Toruniu, a kierownictwo naukowe sprawował Waldemar Chorążyczewski.

Pierwszy dzień obrad rozpoczął się wystąpieniem Dariusza Magiera (Siedlce/Radzyń Podlaski) pt. *Czas archiwozofii*. Autor przedstawił potrzebę przewartościowań i nowej refleksji nad myślą archiwalną oraz teorią i metodyką, co miałyby stać się przedmiotem badań archiwozofii właśnie. Byłaby to więc swoista filozofia archiwistyki. Termin ten pojawił się już w ukraińskiej encyklopedii archiwalnej i autor zaproponował jej przeniesienie na grunt polski. Jak należało się spodziewać, wystąpienie to wywołało spore zainteresowanie, jednak ze względu na *nowum* tematyki dyskusja intelektualnie była raczej wątpliwa. Na pytania, czy w zachodniej myśli archiwalnej funkcjonuje podobny termin lub tematyka, D. Magier stwierdził, że nie spotkał się tam z archiwozofią. Agnieszka Rosa (UMK) zauważyła, że w zamian w zachodniej literaturze archiwalnej pojawia się sporo rozważań nt. postmodernizmu i jego wpływu na archiwistykę. Wydaje się więc, iż wystąpienie D. Magiera można potraktować jako swoiste zaproszenie archiwistów do rodzaju zabawy intelektualnej. Czy archiwiści polscy skorzystają z tego zaproszenia...?

Kolejny referat wygłosiła Agnieszka Rosa: *Zasada publiczności archiwów. Jedna zasada, różne interpretacje*. Autorka przedstawiła w ujęciu historycznym (tj. od rewolucji francuskiej) ewolucję w kierunku liberalizacji kwestii dostępu do akt w różnych aspektach: dostęp bezpośredni dla naukowców oraz dla nowych użytkowników, dostęp poprzez wystawy i działania popularyzatorskie. Po wystąpieniu autorki podniosły się głosy, iż udostępnianie szkodzi archiwaliom i należałoby raczej je ograniczać. W. Chorążyczewski zauważył, iż polityka udostępniania powinna polegać na wyrobieniu w społeczeństwie przekonania, że użytkownicy mogą przyjść do archiwum w celu skorzystania z akt, jako bezpodstawne

jednocześnie ocenił obawy, iż wszyscy zgłoszą się do archiwum („chodzi o to, żeby myśleli, że mogą przyjść”). Podkreślił także, że konsekwencją zasady publiczności archiwów jest precyzyjne określenie warunków ograniczeń dostępu do akt. Stwierdził także, iż bardzo niewielki procent zasobu archiwów, nie tylko w Polsce, jest wykorzystywany, reszta archiwaliów jest „uśpiona”. Niektórzy dyskutanci zwracali uwagę na mnożenie niepotrzebnych, ich zdaniem, barier w archiwach polskich, jako przykład podając fakt, iż w wielu archiwach zagranicznych, np. w Czechach czy na Litwie można reprografować akta własnym aparatem cyfrowym, natomiast w Polsce praktyka ta jest zabroniona.

Następny prelegent, Władysław Stępiak (UMK) przedstawił referat *Zasady archiwistyki w kontekście programu UNESCO „Memory of the World”*. Program ten został zainaugurowany w 1993 r. Jego celem jest udostępnianie, promowanie i ochrona dziedzictwa archiwalnego i bibliotecznego ludzkości. W ramach tej inicjatywy powstają 3 rodzaje list obiektów archiwalnych: lista światowa oraz listy regionalne i narodowe. Decyzja o umieszczeniu poszczególnych propozycji na liście światowej zapada na spotkaniach Międzynarodowego Komitetu Doradczego Programu. Obecnie lista światowa obejmuje prawie 200 dokumentów i kolekcji, pochodzących ze wszystkich zamieszkałych kontynentów. Do 2009 r. 9 polskich propozycji znalazło się na niej, uzyskując certyfikaty wpisu. Zgodnie z założeniami programu może być to pojedynczy dokument (obiekt), zbiór dokumentów lub zespół archiwalny. To ostatnie stwierdzenie stało się powodem krytyki programu przez Międzynarodową Radę Archiwów, gdyż, zdaniem jej ekspertów wybieranie „najbardziej wartościowych” dokumentów z zespołu w celu włączenia ich na listę Światowego Dziedzictwa Dokumentacyjnego jest sprzeczne z praktyką archiwalną i etyką. Zdaniem W. Stępiaka podejście takie jest błędne, gdyż umieszczenie pojedynczych obiektów na liście dziedzictwa nie stoi w sprzeczności z zasadą proveniencji, tak samo jak np. publikowanie wybranych dokumentów w rozmaitych albumach czy katalogach.

Kolejny referat, autorstwa Romana Stelmacha (AP Wrocław) był próbą odpowiedzi na pytanie: *Czy zasada proveniencji i pertynencji terytorialnej są produktem swojej epoki?* Na początku autor zaznaczył, iż jest archiwistą-praktykiem a nie archiwozofem i przedstawił w kontekście historycznym obydwie zasady, stwierdzając, że wielokrotnie były one źle rozumiane. Autor wypowiedział się przeciwko stosowaniu w archiwach wolnej zasady proveniencji, rozumianej jako odstępstwo od obowiązku zachowania przedarchiwalnego układu zespołu, jednak w wyjątkowych sytuacjach zgodę na taką zmianę może wyrazić tylko

Komisja Metodyczna archiwum. Autor wskazał na kulejące budownictwo archiwalne w Polsce, które może być przeszkodą w realizowaniu zasady pertynencji terytorialnej, jako przykład podając oddziały terenowe archiwów wojewódzkich, gdzie powinien być przechowywany również zasób wytworzony do 1945 r.

Następny mówca, W. Chorażyczewski w wystąpieniu pt. *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do roku 1939* omówił jej genezę oraz percepcję na gruncie polskim. Powiedział, iż od samego początku polscy archiwiści, przede wszystkim Kazimierz Konarski wskazywali na fakt, iż nie zawsze jest możliwe odtworzenie układu kancelaryjnego. Zasada proveniencji nie straciła aktualności, a autorstwo twórcy dokumentu nadal pozostaje kluczowe dla badania autentyczności źródła.

Kolejny referat wygłosiła Wiesława Kwiatkowska (UMK): *Wpływ zasady proveniencji na metodykę opracowania zasobu archiwalnego w Polsce*, omawiając go w aspekcie praktycznym, tzn. analizując wybrane przepisy metodyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz literaturę przedmiotu. Przedstawiła niektóre odstępstwa od zasady zespołowości, uproszczenia i błędy, które można znaleźć w przepisach metodycznych, zwracając uwagę przede wszystkim na tzw. uproszczone metody opracowania, wprowadzone w archiwach państwowych w 2002 r. Autorka stwierdziła, iż stosowane w archiwach bazy danych oraz wprowadzana coraz szerzej komputeryzacja nie wniosły do metodyki archiwalnej właściwie nic nowego, a w przepisach metodycznych nie widać rewolucji.

Paweł Weszpiński (AP Warszawa) w wystąpieniu *Opracowanie i inwentaryzacja materiałów kartograficznych jako dokumentów o odniesieniu przestrzennym* zauważył, że przechowywane w archiwach informacje odpowiadają na pytania: kto?, co?, kiedy? itd. Kolejnym, istotnym rozwinięciem jest pytanie: gdzie?, które jest odniesieniem przestrzennym, definicję przestrzeni zaś można zawrzeć w pojęciach: długość, szerokość, czasem wysokość. Opis przestrzenny różni się w oczywisty sposób od opisu tekstowego, a za odpowiednie narzędzie do opisu materiałów kartograficznych P. Weszpiński uznał oprogramowanie GIS.

W następnym referacie: *Pojęcia w strukturze teorii archiwalnej* Alicja Kulecka (Uniwersytet Warszawski) omówiła problemy terminologiczne polskiej archiwistyki od lat 20. XX w., zauważając, iż w ostatnich latach brak refleksji na ten temat. Wskazała na potrzebę

rozgraniczenia „pojęć” i „terminów” oraz na potrzebę stworzenia nowego słownika archiwalnego. Kwestia ta wywołała spore zainteresowanie, m.in. Halina Robótka (Toruń) wskazała na zarzucone po śmierci prof. Tadeusza Wujka w 1997 r. prace nad Leksykonem archiwistyki.

Podobnej tematyce było poświęcone wystąpienie Anny Krzemińskiej (PAN Kraków), zatytułowane *Dyskusja na temat wielojęzycznego słownika pojęć archiwalnych*, w którym autorka przedstawiła polskie i międzynarodowe inicjatywy w tej materii, wskazując jednocześnie, co jej zdaniem powinno stanowić zawartość nowego słownika.

Z kolei Anna Laszuk (NDAP) w referacie pt. *Standardy Międzynarodowej Rady Archiwów – od praktyki do teorii?* omówiła elementy standardów: ISAD(G), ISAAR, ISIAH, ISAF, EAD, zwracając uwagę na ich powtarzalność i wzajemne relacje. Uczestnicy konferencji uznali, iż ze względu na wagę tematyki kwestia standardów mogłaby być przedmiotem obrad przyszłorocznych Konfrontacji w Toruniu.

Janusz Łossowski (UMCS) w wystąpieniu *Teoria archiwistyki i teoria archiwalna. Propozycja rozgraniczenia pojęć* przedstawił poglądy m.in. K. Arłamowskiego, Cz. Biernata, B. Ryszewskiego, stwierdzając, że teoria archiwalna jest ściśle związana z metodyką. Zauważył też, iż pojęcie „teoria archiwistyki” jest używane rzadziej niż „teoria archiwalna”, a być może mogłoby ono zastąpić rozważania o archiwozofii.

Drugi dzień obrad otworzył referat Adama Dąbrowskiego (AAN) *Zasób Centralnego Archiwum Lewicy Polskiej a zasady proveniencji i pertynencji terytorialnej*. Archiwum to powstało w Archiwum KC PZPR i zostało przejęte przez AAN. Składały się nań akta PZPR, SDKP, KPP, spuścizny i zbiór relacji działaczy lewicowych, fragmenty registratur więzień, sądów i prokuratur z lat 1919-1939 oraz różnych urzędów, a także zbiory z okresu II wojny światowej (Armii Krajowej, Rządu Podziemnego, organizacji antykomunistycznych itp.), także bogate zbiory dot. m.in. „Solidarności”. Archiwum to w dużej części składa się z materiałów, które zgromadzono łamiąc wszelkie zasady archiwalne, gdyż wydzielano poszczególne fragmenty registratur z zespołów sądów, prokuratur czy urzędów i gromadzono w Archiwum KC. Akta te, zdaniem A. Dąbrowskiego powinny wrócić do odpowiednich zespołów w archiwach. W. Chorążyczewski zwrócił uwagę, iż Archiwum Lewicy w takiej formie stanowi przykład kultury archiwalnej jako swoiste archiwum historyczne i być może

jego realne rozczłonkowanie nie jest dobrym rozwiązaniem, wystarczyłoby scalenie informacyjne.

Kolejny referent, Wiesław Nowosad (UMK) przedstawił *Grzechy i grzeszki archiwistów. Nieco o zespołowości w praktyce*. Autor omówił 3 przypadki niepotrzebnego i chyba błędnego, jego zdaniem, ponownego opracowania i dzielenia już opracowanych zespołów: z AP Toruń Klasztor cysterek-benedyktynek w Toruniu, z AP Gdańsk zbiór akt wsi pomorskich i z AP Poznań Spuścizna Józefa Szaniawskiego. Autor stwierdził, iż podobne zabiegi wydają się zbędne w świetle tworzenia coraz doskonalszych narzędzi wyszukiwawczych, które pozwalają użytkownikom znaleźć potrzebne materiały bez względu na ich przynależność zespołową.

W następnym wystąpieniu: *Materiały ulotne – teoria i praktyka archiwalna w kontekście obowiązujących wytycznych metodycznych* Marlena Jabłońska (UMK) przeanalizowała także literaturę przedmiotu oraz wypowiedzi uczestników Internetowego Forum Archiwalnego iFAR, wskazując potrzebę dalszych badań, przede wszystkim nad terminologią dot. materiałów ulotnych.

Halina Robótka (UMK), w wystąpieniu *Zasada proveniencji – przeszkoda czy pomoc w zarządzaniu narastającą dokumentacją* podkreśliła, iż w dobie nowych technologii zasada ta umocniła swoją pozycję, co widać również w literaturze zagranicznej. Omówiła także problem wykazów akt, które powinny umożliwiać rozbudowę i dodawanie haseł, zaznaczając jednocześnie, że te nie mogą być rewolucyjne. Na wątpliwości dyskutantów, którzy podnosili częsty problem z trudnościami z przydzieleniem pism do poszczególnych grup w wykazie akt H. Robótka wskazała na niedostatecznie wykwalifikowany personel biurowy.

Z kolei Agnieszka Długosz (UJ Kraków) przedstawiła referat *Współczesna teoria archiwalna a problem wartościowania spuścizn archiwalnych (czy możliwe jest wypracowanie kryteriów selekcji tej kategorii materiałów archiwalnych?)*, w którym powyższy problem omówiła przede wszystkim na przykładzie literatury amerykańskiej i kanadyjskiej oraz zanalizowała zastosowanie kryteriów w wybranych bibliotekach uniwersyteckich (np. w Yale).

Następnie Marcin Hlebionek (UMK) w wystąpieniu kończącym konferencję, zatytułowanym *Pieczęć jako obiekt archiwalny. Problemy teoretyczne* zwrócił uwagę na nikłe zainteresowanie archiwistów tą tematyką, mimo iż zbiory sfragistyczne są przechowywane w

archiwach. Stwierdził, iż potrzebne jest większe otwarcie archiwów na środowisko sfragistyków oraz ścisła współpraca między nimi.

Wygłoszone w trakcie II Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych referaty ukażą się drukiem, również te, które nie zostały przedstawione w Toruniu ze względu na nieobecność prelegentów. Zważywszy na niezwykle ciekawą tematykę obrad środowisko archiwistów z pewnością z zainteresowaniem przyjmie publikację, tym bardziej, iż problematyka teorii archiwalnej rzadko ostatnio jest poruszana w literaturze archiwalnej.